



W hołdzie  
Janowi Pawłowi II

## Niedzielny koncert

W niedzielę 5 czerwca o godz. 16.00 w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej w Niedzdrowicach (parafia Ujazd) odbędzie się koncert dedykowany Janowi Pawłowi II.

W koncercie wystąpią: Śląski Chór Górniczy – „Polonia Harmonia” z Piekar Śląskich pod dyr. Iwony Melson, chór „Cantabile” z Dobrzonia Wielkiego pod dyr. Huberta Prochoty oraz Kapela Góralska „Wałasi” z Istebnej.

Jest to już czwarty koncert organizowany w niedzdrowickim kościele przez „Towarzystwo Rozwoju Wsi Niedzdrovice” i parafię św. Andrzeja w Ujeździe. Warto przy okazji nadmienić, że Towarzystwo Rozwoju Wsi Niedzdrovice jest laureatem konkursu ogłoszonego przez Fundację Wspomagania Wsi i Bank BISE na program, którego celem było ograniczenie biedy. Wstęp na koncert jest wolny. ■

800-lecie raciborskiej fary

## Matka kościołów

W niedzielę 22 maja arcybiskup Alfons Nossol przewodniczył Mszy św. w kościele Wniebowzięcia NMP w Raciborzu z racji niezwykłego jubileuszu 800-lecia tej świątyni.

Kościół ten od początku był kościołem farnym (głównym) w Raciborzu i do dziś tak jest nazywany. Centralnym punktem obchodów roku jubileuszowego był 22 maja – niedziela Trójcy Świętej. Eucharystii przewodniczył abp A. Nossol, koncelebrowali: ks. Ginter Kurowski – proboszcz, o. Adalbert Kurzeja OSB, opat z Maria Lach, księży pochodzący z parafii i związani z nią pracą duszpasterską. We Mszy św. uczestniczyli m.in.: burmistrz i starosta powiatu, kompania honorowa garnizonu raciborskiego, liczne poczty sztandarowe. Uroczystość wypadła bardzo okazale. W odrestaurowanym wnętrzu świątyni z wielkim majestatem zabrzmiało „Alleluja” Haendla, w wykonaniu połączonych



ANDRZEJ KERNER

Procesja rozpoczynająca jubileuszową Mszę świętą

chórów z Krzyżanowic, raciborskich parafii Najświętszego Serca, św. Paschalisa i Wniebowzięcia NMP pod dyr. Leonarda Fulneczka i Jana Goldmana oraz orkiestry symfonicznej PSM I i II stopnia z Gliwic.

Kazanie wygłosił Ordynariusz opolski. – Dzieje tej świątyni stanowią o pamięci i tożsamości całej ziemi raciborskiej. W niej jest skondensowana historia tej ziemi, a jej dzieje są przyczynkiem do pojmowania śląskiej trójwymiarowości kulturowej, która wyraża się w kulturze opartej na pojednaniu różnorod-

ności – podkreślił Ksiądz Arcybiskup. W kazaniu Arcybiskup nawiązał m.in. do faktu, że po Janie Pawle II papieżem został kard. Ratzinger. – Tego człowiek myślący świeckimi kategoriami nie byłby stanie wykalkulować, że po papieżu Polaku nastanie papież Niemiec. To znak Opatrzności. Kiedy nasze narody będą ze sobą naprawdę pojednane, wtedy będziemy mogli mówić o prawdziwym zjednoczeniu Europy. Musimy nauczyć się kochać inne narody jak swój własny – mówił abp Alfons Nossol.

KA

## DZIEŃ PAPIESKI W GOGOLINIE



ARTUR JACKOWSKI, KURIER KRAPKOWICKI

W rocznicę urodzin Jana Pawła II w Gogolinie zorganizowano Dzień Papieski. Uroczystej Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. prałat Albert Glaeser, słowo Boże wygłosił miejscowy proboszcz ks. Aleksander Sydor. Wierni dziękowali za pontyfikat Papieża Polaka i prosili o łaski dla Benedykta XVI. Po Eucharystii na gogolińskim stadionie odbyły się występy orkiestry dętej „Górażdze” SA, chóru kleryków WSD z Opola, Zespołu Pieśni i Tańca Górali Żywieckich „Magurzanie”. Serwowano „papieskie kremówki”, a fundacja „Okaz serce innym” zbierała fundusze na organizację jałdodajni dla najuboższych (na zdjęciu). W „Dniu Papieskim” uczestniczyli m.in. marszałkowie województwa Grzegorz Kubat i Ryszard Galla oraz uczniowie szkoły im. Jana Pawła II z Żywocin. „Pomimo że lało jak z cebra, uczestniczył tłum ludzi” – podsumował ks. Aleksander Sydor. ■

## „Gość” wśród sprawiedliwych



KRZYSZTOF SWIDERSKI

**OPOLE.** Prokurator Wiolantyna Mataniak, sędzia Sądu Najwyższego Tadeusz Domińczyk i redaktor opolskiego „Gościa Niedzielnego” Andrzej Kerner zostali laureatami tegorocznej edycji Nagrody Peregryna z Opola, przyznawanej za umiłowanie sprawiedliwości. Nagrodę przyznaje Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w ramach I Opolskiego Colloquium Prawno-Historycznego, zorganizowanego wspólnie przez

Międzywydziałowy Instytut Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego i Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”. Nasz kolega redakcyjny, odbierając nagrodę, zauważył, że przyznanie mu tej nagrody to docenienie opolskiego „Gościa Niedzielnego”. „W naszej diecezji »Gość« sprzedaje więcej egzemplarzy niż »Newsweek«, »Polityka« i »Wprost« razem wzięte. Cieszę się, że zauważono jego ważną rolę w naszym regionie” – podkreślił Andrzej Kerner.

## Festyn zdrowotny

**OPOLE.** W niedzielę 15 maja na opolskim placu Wolności odbył się wielki rodzinny festyn zdrowotny zorganizowany wspólnie przez Urząd Miasta i Radio PLUS Opole. W ramach festynu można było przeprowadzić bezpłatne badania mammograficzne, zmierzyć ciśnienie, wzrost i tkankę tłuszczową, porozmawiać z rzecznikiem

praw pacjenta, zasięgnąć darmowej porady onkologa, stomatologa, psychologa, kardiologa i wielu innych specjalistów. Imprezie towarzyszyły konkursy z nagrodami, prezentacja grot solno-jodowych i szereg innych atrakcji. Patronat medialny nad festynem objął opolski „Gość Niedzielnny”.



KRZYSZTOF SWIDERSKI

## Janowi Pawłowi na urodziny

**RACIBÓRZ.** „Młodzież Raciborszczyzny w hołdzie Janowi Pawłowi II w dniu jego urodzin” – takie motto miał koncert, który odbył się przed kościołem Matki Bożej. Wystąpili m.in. Hania Hołek, „Miraż”, „Głos Wołającego”. „Atlantyda” oraz soliści: Ania Wyszconi, Marzena Korzonek i Dawid Koczy. W trakcie koncertu prezentowano papieską poezję oraz filmowy rejestr najciekawszych momentów z życia Jana Pawła II. Uczestnicy koncertu utworzyli z zapalonych zniczy „płomień serca” dla Jana Pawła II. Organizatorami koncertu byli Młodzieżowy Dom Kultury wraz ze Starostwem Powiatowym i Urzędem Miasta Racibórz.



ARCHIWUM GN

**KRAPKOWICE.** W kościele Ducha Świętego w Krapkowicach została odsłonięta pamiątkowa tablica ku czci Jana Pawła II. Uroczystość ta rozpoczęła się Mszą św. w intencji rychłej beatyfikacji Karola Wojtyły. Odsłonięcia tablicy ufundowanej przez tamtejszych parafian dokonał dziekan dekanatu krapkowickiego ks. Krzysztof Korgel. Przed Eucharystią wierni odmówili modlitwę różańcową za Jana Pawła II.

## Goryle w Opolu



KRZYSZTOF SWIDERSKI

**OPOLE.** Ogród zoologiczny na wyspie Bolko w Opolu zyskał nowych lokatorów. Jako jedyny w Polsce może odtąd szczycić się trzema goryłami płci męskiej. Najstarszy z nich Ashmar ma 13 lat i wchodzi w tzw. okres samca srebrnogrzbietego, czyli wiek pełni sił fizycznych i psychicznych. Pozostałe goryle to sześciolatni Abeccu i rok starszy od

niego D'Jeeco. Do Opola przybyły z Rotterdamu. Zdaniem dyrektora opolskiego zoo Lesława Sobieraja, jest to wielkie wyróżnienie na skalę europejską. W opolskim ogrodzie przygotowano dla nich specjalny wybieg, na którym już wkrótce będziemy mogli podziwiać te niezwykle inteligentne zwierzęta.

## Wieści z autostrady

**AUTOSTRADA A4.** Nie będzie zjazdu z autostrady A4 na Górę Świętej Anny, choć były takie szanse, aby z tzw. MOP-u, czyli miejsca obsługi podróżnych, prowadził on do miejscowości i sanktuarium. Zdaniem burmistrza Leńnicy

Huberta Kurzała, nie było dobrej woli po stronie Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, aby zjazd powstał. Zatem po raz kolejny okazało się, że mamy mocno naruszone lokalne środowisko i żadnych wymiernych korzyści.

## Zapraszamy

■ **NA PIELGRZYMKĘ CHO-  
RYCH I NIEPEŁNOSPRAW-  
NYCH.** Odbędzie się ona w  
bazylice na Górze Świętej  
Anny w czwartek 2 CZERWCA.  
Program: 9.30 – Różaniec,  
10.00 – Msza św., 12.00 –  
Droga Krzyżowa, 13.00 – na-  
bożeństwo na zakończenie.  
Zaprasza ks. Leszek Rygucki –  
diecezjalny duszpasterz cho-  
rych.

■ **NA PIELGRZYMKĘ  
MNIJSZOŚCI NARODO-  
WYCH.** Góra Świętej Anny, nie-  
dziela, 5 CZERWCA. Rozpoczęcie  
Mszy św. o godz. 11.00, za-  
kończenie o 14.00 nabożeń-  
stwem.

■ **NA JUBILEUSZ 100-  
LECIA KOŚCIOŁA W  
RACIBORZU SUDOLE.** W  
niedzielę 29 MAJA parafia pw.  
Matki Bożej Różańcowej w  
Raciborzu Sudole obchodzić  
będzie jubileusz 100-lecia swo-  
jego kościoła. Rozpocznie się  
on o godz. 10.30 Mszą św.,  
której przewodniczyć będzie  
ksiądz biskup Jan Kopiec. Po  
Mszy św. spotkanie pod namiotem  
(obok remizy), gdzie odbę-  
dą się występy artystyczne i za-  
bawa taneczna. Czynny będzie  
także bufet.

■ **NA REKOLEKCJE MISYJ-  
NE.** Siostry Misyjne Służebnice  
Ducha Świętego zapraszają do  
swojego klasztoru dziewczęta,  
które pragną przeżyć rekolek-  
cje misyjne „Panie, do kogoż  
pójdziemy?”. Odbędą się one  
OD 8 DO 12 LIPCA. Rozpoczęcie  
wieczorem, zakończenie ostat-  
niego dnia przed południem.  
Informacje i zgłoszenia należy  
kierować pod adresem: Siostry  
Służebnice Ducha Świętego;  
s. Dominika Jasińska SSpS,  
ul. Starowiejska 152, 47-400  
Racibórz. Więcej informacji te-  
lefontycznie: 0-32/415-50-51 lub  
e-mailem: siostryssps@go2.  
pl; www.siostrymisyjne.opoka.  
net.pl.

■ **NA „WAKACJE Z BO-  
GIEM”.** Siostry Szentszackie  
zapraszają na rekolekcje pn.  
„Wakacje z Bogiem”. Odbędą  
się one w następujących termi-

nach: dziewczęta klas II i III gi-  
nazjum i szkół średnich OD 27  
CZERWCA DO 2 LIPCA br.; dziew-  
częta klas od IV do VI szko-  
ły podstawowej w dwóch tur-  
nuszach OD 4 DO 9 LIPCA i OD 11  
DO 16 LIPCA. Rekolekcje odby-  
wać się będą w domu formacyj-  
nym w Miedoni. Siostry przy-  
mują zgłoszenia do 30 czer-  
wca: aleja ks. Józefa Kentenicha 6,  
46-060 Winów, tel. (77) 474 83  
81.

■ **DO DUSZPASTERSTWA  
NAUCZYCIELI AKADE-  
MICKICH.** 3 CZERWCA o godz.  
19.00 w kościele seminar-  
jno-akademickim Msza św. na  
zakończenie roku akademickiego  
z udziałem scholi łacińskiej  
WSD. Eucharystii będzie prze-  
wodniczył rektor WSD ks. dr  
Joachim Waloszek. Po Mszy św.  
spotkanie przed wyjazdem do  
Bośni-Hercegowiny, Chorwacji  
i Słowenii.

■ **NA FESTYN DO OPOLA  
SZCZEPANOWIC.** W nie-  
dzielę 5 CZERWCA na placu ple-  
banijnym parafii św. Józefa w  
Opolu Szczepanowicach (ul.  
Prószkowska 74) odbędzie się  
wielki festyn rodzinny z okazji  
Dnia Dziecka. Początek o godz.  
15.00. Wśród atrakcji m.in.: wy-  
stępy znanych i lubianych re-  
gionalnych zespołów muzycz-  
nych, wybitni opolscy karate-  
cy, wiele konkursów rodzinnych  
i dziecięcych, pełna wartości-  
owych nagród loteria fantowa.  
Do dyspozycji uczestników fe-  
stynu: grill, napoje, ciasta etc.  
Organizatorzy zapraszają mies-  
zkańców Opola i okolic.

■ **NA KONCERTY FIL-  
HARMONII OPOLSKIEJ**  
28 MAJA (sobota), godz. 18.00,  
Muzeum Piastów Śląskich –  
Zamek w Brzegu. Orkiestra  
Kameralna FO, dyrygent: Bo-  
gusław Dawidow, solista: An-  
drzej Krawiec – skrzypce. Pro-  
gram: W. A. Mozart – Diver-  
timento F-dur; A. Vivaldi – Cztery  
pory roku. Wstęp wolny.  
29 MAJA (niedziela), godz. 17.00,  
Sala Koncertowa FO w Opolu. Re-  
cital organowy: wyk. Andrzej  
Białko, program – Bach, Franck,  
Durufle. Wstęp wolny. ■

Arcybiskup u pracujących w Holandii

## Msza w Venray

W uroczystość Zesłania Ducha  
Świętego abp Alfons Nossol  
odprawił Mszę świętą  
dla pracujących w Holandii.

Ta niezwykła Msza odpra-  
wiona została w niedzielę 15  
maja w miasteczku Venray, nie-  
daleko granicy holendersko-nie-  
mieckiej. Przybyli na nią nie tyl-  
ko ci, którzy byli szczególnie za-  
prośzeni, czyli pracujący w Ho-  
landii Polacy. Wieść o Mszy od-  
prawianej przez Księdza Arcy-  
biskupa widocznie rozeszła się  
szybko. Przyjechali na nią także  
pracujący w Niemczech i miesz-  
kańcy przygranicznych miejsc-  
owości niemieckich. Była to Msza

polowa, odprawiona pod wiel-  
kim namiotem, rozbitym przez  
firmę „Otto” z okazji jej pię-  
ciolecia. Dzień wcześniej pod  
tym namiotem świętowali ten  
jubileusz pracownicy zatrudnie-  
ni przez „Otto” w Holandii. Na  
Mszę niedzielną przybyło oko-  
ło 1700 osób. Abp Nossol ape-  
lował do zgromadzonych, by  
sami nie pozabawiali się dobro-  
dziejstwa, jakim jest świętowa-  
nie niedzieli: tak odpoczynku,  
jak i uczestnictwa we Mszy św. –  
Kiedy rewolucja francuska wpro-  
wadziła 10-dniowy tydzień, to  
konie tego nie wytrzymały! Pa-  
miętajcie, że praca ma człowie-  
ka uszlachetniać – mówił abp Al-  
fons Nossol. ■

Festyn ku czci św. Floriana

## Strażakom i chemikom



Pokazowy demontaż samochodu przy kościele św. Floriana

15 maja w parafii św. Floriana  
w Kędzierzynie-Koźlu Azotach  
odbył się festyn z okazji dnia  
patrona parafii.

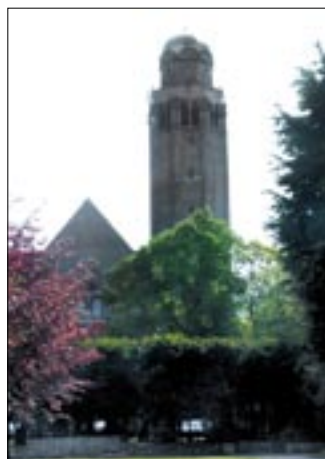
Festyn rozpoczął się Mszą  
św., którą w intencji pracow-  
ników straży pożarnej Kędzierzy-  
na-Koźla oraz dyrekcji i pra-  
cowników Zakładów Azoto-  
wych „Kędzierzyn” odprawił ks.  
proboszcz Janusz Dworzak. Po  
Mszy na trawniku przy kościele  
pokazem rozcinał samochodem

na części strażacy rozpoczęli  
część zabawową festynu. Potem  
nastąpiło wiele typowych atrak-  
cji festynowych, których zwień-  
czeniem było losowanie głów-  
nej wygranej loterii fantowej.  
Festyn zakończył się dyskoteką  
w Parafialnym Domu Kultury  
„Betania”. – Ciągłe się dziwić,  
skąd ten nasz proboszcz bierze  
tyle sił, ile on tu zrobił, ilu lu-  
dziom pomógł, a wciąż wymy-  
śla coś nowego – powiedział je-  
den z uczestników festynu. ■

# Duszpasterz



Luboszyce



Opole, śś. Piotra i Pawła



Szczepanowice

Wiele okrągłych rocznic obchodzone w maju tegoż roku. W cieniu międzynarodowych i ogólnopolskich obchodów **niemal niezauważenie minęła 60. rocznica śmierci ks. prałata Józefa Kubisa,** który przez 28 lat był proboszczem parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu i zarazem jednym z najwybitniejszych kapłanów, jacy tu na przestrzeni wieków pracowali.

tekst i zdjęcia  
**KS. ZBIGNIEW ŻALEWSKI**

**U**rodził się 17 marca 1874 r. w Proszowie koło Namysłowa, w rodzinie właściciela majątku ziemskiego. Z domu rodzinnego wyniósł głęboką wiarę oraz umiejętność solidnego gospodarowania. Naukę pobierał we wrocław-

skim gimnazjum św. Macieja. Po zdaniu egzaminu dojrzałości rozpoczął studia teologiczne w szwajcarskim Fryburgu i Wrocławiu. Święcenia kapłańskie otrzymał w katedrze wrocławskiej 21 czerwca 1899 r. z rąk kardynała Jerzego Koppa.

Wkrótce po święceniach został wikariuszem w parafii Świętego Krzyża w Bytomiu Miechowicach. Duszpasterstwa i – jak się miało w przyszłości okazać – sztuki budowlanej uczył się pod okiem tamtejszego proboszcza ks. prałata Józefa Kubotha, budowniczego kilku bytomskich kościołów. Gdy 20 marca 1906 r. utworzona została parafia Świętej Rodziny w Bytomiu Bobrku, został jej pierwszym proboszczem. Dał się poznać jako dobry budowniczy, gdyż wkrótce za jego staraniem wybudowano tam plebanię i urządzono wnętrze nowej świątyni.

## Do Opola bez entuzjazmu

Zapewne te fakty sprawiły, że Biskup wrocławski postanowił w 1917 r. mianować ks. Kubisa proboszczem parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu. Była to wówczas jedyna parafia w mieście i skupiała niemal wszystkie okoliczne wioski. Nic dziwnego, że ks. Kubis nie kwapił się do przyjęcia propozycji. Kilka miesięcy trwała wymiana korespondencji, nim definitywnie przystał na nalegania kardynała Adolfa Bertrama i 13 grudnia 1917 r. objął parafię świętokrzyską w Opolu. Czas jego duszpasterskiej posługi był trudny. Kończyła się pierwsza wojna światowa, Opolem i całym Górnym Śląskiem targaly niepokoje na tle narodowym. W czasie plebiscytu w 1920 r. ks. Józef Kubis gościł na opolskiej plebanii abp. Achillesa Rattiego, późniejszego papieża Piusa XI, który bę-



dąc nuncjuszem apostolskim w Warszawie, pełnił z nominacji papieża Benedykta XV funkcję Wysokiego Komisarza Kościelnego dla obszarów plebiscytowych Górnego Śląska i Prus Wschodnich. W tym trudnym okresie był przede wszystkim duszpasterzem, troszczącym się jednakowo o wiernych niemiecko- i polskojęzycznych. W czasach nazistowskich często wzywano go na przesłuchania na gestapo za rozmowy w języku polskim z parafianami. Na takie zarzuty odpowiadał, że jego kapłańskie posługiwanie musi odbywać się w takim języku, aby było rozumiane przez wszystkich.

## Budował i budował

Na Boże Narodzenie 1917 r. zapowiedział swoim parafianom, że przybył do Opola, aby nowo narodzonemu Jezusowi budować nowe szopki. I nie trzeba było długo czekać. Tuż po zakończeniu wojny zapelował, aby upamiętnić jej ofiary budową nowej świątyni w najbardziej oddalonych od kościoła parafialnego Luboszycach. Budowę rozpoczął 26

s. prałata Józefa Kubisa

# i budowniczy



maja 1919 r., a rok później – pod nieobecność kardynała Bertrama – dokonał jej poświęcenia. Wiosną 1923 r. przystąpił do budowy kościoła św. Piotra i Pawła w Opolu, którego konsekracji dokonał kardynał Adolf Bertram 26 października 1925 r. W latach następnych prowadził kolejne budowy kościołów: św. Józefa w Szczepanowicach (1928–1929), św. Jana Nepomucena w Sławicach (1931), Wniebowzięcia NMP w Gosławicach (1933) i św. Michała w Półwsi (1936–1937). Oprócz tego rozbudował kościół św. Sebastiana w Opolu i zainspirował jezuitów – wspierając ich finansowo – do budowy kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa, wybudował także plebanię obok kościoła Matki Boskiej Bolesnej „na Górze”. Ponadto zbudował m.in. nowy szpital z oddziałami chirurgicznymi pod wezwaniem św. Wojciecha przy ul. Kośnego w Opolu, a stary zamek w Prószkowie wyremontował i rozbu-

**Ks. prałat Józef Kubis spoczywa na cmentarzu parafialnym w Prószkowie**



dował, z przeznaczeniem na zakład dla starców, pod wezwaniem św. Józefa.

## Zasłużony i porywczy

W uznaniu jego ogromnych zasług dla Kościoła otrzymał nominację na dziekana dekanatu opolskiego i komisarza arcybiskupiego. Ponadto 19 października 1922 r. otrzymał godność prałata domowego Jego Świątobliwości z inicjatywy własnej papieża. Na początku lat trzydziestych kuria wrocławska nosiła się z zamiarem przeniesienia go do Wrocławia, gdzie miał zostać kanonikiem katedralnym. Wtedy, na tak atrakcyjną propozycję, miał odpisać: „Wolę pozostać na Górnym Śląsku jako pierwszy, niż jeden z wielu we Wrocławiu”. Wówczas otrzymał godność kanonika honorowego i pozostał w Opolu, a we Wrocławiu odtąd powiadano: „Bertram – dostojny, Kubis – porywczy”.

Intensywna praca duszpasterska odbiła się na jego zdrowiu. Gdy w marcu 1944 r. parafianie przygotowywali się do obchodów jego siedemdziesiątych urodzin, on zdjęty cukrzycą

nie mógł przybyć do Opolu i zamieszkał w umiłowanym zakładzie w Prószkowie. Dzięki czynnym modlitwom parafian przerodziły się w prośby o jego zdrowie. Od tego czasu tylko sporadycznie pojawiał się w Opolu, gdzie bieżącymi sprawami duszpasterskimi kierował jego bratanek ks. Alfons Kubis.

## Nieco zapomniani

Niestrudzony kapłan i niezwykle budowniczy złożony chorobą zmarł w nocy z 5 na 6 maja 1945 r. Do ostatniego tchu towarzyszyła mu z samarytańską opieką siostra Sigtrudis. Umierając, miał powiedzieć: „Nie pozostawiłem żadnego majątku, nagi się urodziłem i nagi umieram”. Pochowany został 9 maja opodal kaplicy cmentarnej w pobliżu grobów innych kapłanów. W jego pogrzebie udział wzięło kilku kapłanów z dekanatu prószkowskiego. Na grobowej płycie umieszczono napis: „Założyciel Hospicjum św. Józefa w Prószkowie 1930 r.”

O wielkim dziele ks. Józefa Kubisa przypominają dzisiaj wspaniałe budowle, choć może znacznie mniej ludzi wie, kto je stawiał. Postać tę wydobyl jakby z zapomnienia śp. ks. prałat Stefan Baldy, który z racji jubileuszu 700-lecia opolskiej katedry w 1995 r. poświęcił część pamiątkowego albumu swemu wybitnemu poprzednikowi, a w katedrze polecił wmurować tablicę przypominającą opolanom tego zasłużonego kapłana. Szkoda tylko, że w niektórych ważnych publikacjach o nim przemilczano. Smutno bowiem wyglądał wydan w 1996 r. w Katowicach „Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku”, w którym zabrakło biogramu ks. prałata Józefa Kubisa. ■



Sławice



Gosławice



Półwsi

## Perełki Słowa (22)

## MIARA ŻYCIA

„Pan, Bóg twój... dał ci na pustyni przez czterdzieści lat odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana” (Pwt 8,2-3).



Czterdzieści lat – prawie dwa pokolenia. Czy czas i trudy inaczej się wtedy, przed ponad trzema tysiącami lat, liczyły? Chyba inaczej. Życie ludzkie było krótsze, ale z drugiej strony wszystko działo się wolniej. Koczownicze życie było monotonne i mozolne. A trudy? Przecież ci ludzie byli zdani tylko na własne siły. Nie było ani technicznych udogodnień, ani międzynarodowej pomocy, a warunki życia – niewyobrażalne dla nas, pokolenia wygodników. A jednak i w takich warunkach można żyć. Faszystowskie obozy i sowieckie łagry też można było przeżyć. Niewieleu przeżyło, ale można było. Wtedy okazywało się, jak niewiele potrzeba, by żyć. Wystarczyło wstrętny obozowy chleb, do niego miska czegoś, co nazywano zupą. Ale musiała być nadzieja przetrwania, musiała być wiara. Dobrze, jeśli był obok drugi człowiek, który był człowiekiem. Tak, ale czy to było życie? A jednak było, i ludzie kurczowo się go trzymali. Może by i nam, mięczakom, trzeba na pustynię – jakakolwiek. W warunkach życia trudne i niebezpieczne. Gdzie człowiek nie ma wygod ani nawet rzeczy najpotrzebniejszych. Wtedy odkrywa, że głębia człowieczeństwa jest inna, niż myślał, wiara staje się ważniejsza od chleba, a drugi człowiek – darem Boga.

**Ks. TOMASZ HORAK**

## Dziękczynne modły rolników

## Życzenia radości i pokoju



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

**W święto NMP Matki Kościoła odbyły się tradycyjne spotkania modlitewne rolników w poszczególnych rejonach duszpasterskich diecezji opolskiej.**

Spotkaniom u św. Anny w Oleśnie i kościele Świętego Krzyża w Sidzynie przewodniczył bp Jan Kopiec. Modlitwy w Kamieniu Śląskim i na Szwedzkiej Górze w Przydrożu Małym prowadzili dziekani rejonowi: ks. prałat Edmund Podzielny i ks. prałat Mikołaj Mróz, natomiast nabożeństwa w Bryksach koło Gościęcina i w Pietrowicach Wielkich odprawił bp Paweł Stobrawa.

**U św. Brykcjusza**

Tegoroczna modlitwa w Bryksach miała szczególny charakter. Uroczy drewniany pątnicza kościółek pw. św. Brykcjusza obrali sobie bowiem członkowie Związku Śląskich Rolników. Co więcej, tego dnia bp Paweł Stobrawa poświęcił gruntownie odnowione, staraniem proboszcza ks. Zygryda Waskina, dwie kaplice zbudowane w 1880 r.

W kazaniu bp Paweł Stobrawa życzył rolnikom radości i pokoju, zwłaszcza po wejściu do Unii Europejskiej, gdy mnożą się problemy i niepewność. „Zda-

jemy sobie sprawę, że wielu rolników nie może odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Dlatego prosimy wszystkich odpowiedzialnych za rolnictwo, by otoczyli tych rolników szczególną troską. Swoją fachową wiedzą pomóżcie im w podejmowaniu właściwych kierunków pracy, aby ci, którzy z wielkim wysiłkiem podejmują nowe inwestycje, nie musieli za kilka lat przeżywać tragedii ich bezużyteczności” – mówił bp Paweł, który podkreślił też wielką rolę rozmaitych spotkań i zrzeszeń rolniczych. Nawiązał do działalności Związku Śląskich Rolników, który tego dnia obchodził jubileusz 15-lecia istnienia, dziękując za jego liczne inicjatywy mające na celu podniesienie kwalifikacji rolników.

**Związek Śląskich Rolników**

powstał w 1990 r. W lutym tegoż roku złożono wnioski o jego rejestrację i wkrótce zalegalizowany rozpoczął działalność. Pierwszym przewodniczącym został nieżyjący już Tomasz Cichoń z Kotulina. Siedziba Związku przenoszona była kilkakrotnie. Od dziewięciu lat mieści się w Opolu. Aktualnie jego szefem jest Bernard Dembczak z Kotkowic. „Celem Zwią-

ku jest niesienie pomocy rolnikom w ich potrzebach szkoleniowych i praktycznych. Organizowaliśmy m.in. szkolenia dla rolników przed naszą akcesją do Unii Europejskiej” – wyjaśnia Piotr Anderwald z Kadłuba Strzeleckiego, wiceprezes Związku Śląskich Rolników. Związek skupia około tysiąca gospodarstw rolnych z terenu województwa opolskiego, śląskiego i dolnośląskiego.

W ramach działalności Związku powstała Spółdzielnia Mleczarska Rolników Śląskich w Kadłubie Strzeleckim. Zrzesza 240 producentów mleka i zajmuje się produkcją zdrowego mleka spożywczego, jogurtów, śmietany i twarogów. Podczas dnia modlitw rolników w Bryksach związkowcy zorganizowali piknik, który odbył się bezpośrednio po Mszy św. Z tej okazji przed dawną pustelnią rozciągnięto wielki namiot, w którym zasiedli rolnicy i ich goście przy smacznych ciepłych daniach, napojach i ciastach. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych, z wicemarszałkiem województwa opolskiego Ryszardem Gałą i wicewojewodą opolskim Franciszkiem Stankalą, oraz przedstawiciele innych organizacji rolniczych.

**Z**

U opolskich muzealników

# Królewskie pamiątki

Tylko pięć godzin czynne były ekspozycje w Muzeum Śląska Opolskiego i Muzeum Diecezjalnym w Opolu. Opolanie mogli obejrzeć znajdujące się w zbiorach tychże placówek pamiątki związane z osobą króla Jana III Sobieskiego.

dwóch miejscach jednocześnie. Pomysł był ciekawy, ale wykonanie mniej oryginalne. Zapewne ekspozycje takie mają na celu popularyzację muzeów i ich działalności, jednak otwarcie dwóch krótkich wystaw w różnych miejscach i w tym samym czasie to kiepski pomysł. Kto chciał obejrzeć oba obiekty, musiał biegać po mieście. Czy nie można było sukienki ofiarowanej Matce Bożej Opolskiej przez króla Jana i jego pamiątkowej buławy pokazać tam, gdzie dotąd wszystkie wcześniejsze prezentacje odby-



ZDJĘCIA KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Sukienka Matki Bożej Opolskiej ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego



Pamiątkowa buława Jana III Sobieskiego ze zbiorów Muzeum Śląska Opolskiego

VII Noc Skarbów, która odbyła się 13 maja br., po raz pierwszy zorganizowano w

wały się? Skoro można było niedawno z Nysy do Opola przywieźć obraz Cranacha

Starszego, to czyż kilka ulic dalej nie mógł powędrować na krótką wystawę królewski dar? Efekt byłby zapewne lepszy.

Niemniej pomysłodawcom wypada pogratulować kolejnej wystawy, zorganizowanej z okazji Międzynarodowego Dnia Muzeów. **Z**

Wśród książek

## Zamki i pałace Pradziada

Ukazała się sympatyczna książeczka poświęcona zamkom, pałacom i dworcom licznie występującym na terenie Euroregionu Pradziad.

Główna część tej publikacji (70 stron) poświęcona została 40 obiektom, z kolorowymi fotografiami, mapkami, herbami i archiwalnymi rycinami. Tuż za nimi na trzech stronach zamieszczono zdjęcia (w formie znaczków pocztowych) pokazujące kolejne 62 dworki i pałacyki znajdujące się na terenie euroregionu. Trzeba w tym miejscu koniecznie dodać, że nie są to wszystkie obiekty! Pozostałych blisko

60 stron to krótki zarys historii 40 pałaców i dworów opisany w językach polskim, czeskim, niemieckim i angielskim. Autorzy zastrzegają, że pełniejsza wersja poświęcona dziejom poszczególnych zamków i pałaców dostępna jest w Internecie ([www.europradziad.pl](http://www.europradziad.pl)).

Wydawcą tej ciekawej i pionierskiej książki jest Stowarzyszenie Rozwoju Dorzecza

Osobłogi. W przygotowaniu niniejszej publikacji wykorzystano zbiory różnych instytucji i osób prywatnych. Publikacja powstała we współpracy z

gminami: Biała, Głogówek, Głucholazy, Grodków, Korfantów, Paczków, Reńska Wieś, Strzeleczyki i Walce oraz Starostwa Powiatowego w Nysie i Biura Euroregionu Pradziad. Jak zastrzegają wydawcy, książka nie powstałaby „bez finansowego wsparcia Unii Europejskiej i przychylności Władzy Wdrażającej Program Współpracy Przygranicznej PHARE”.

Do powstania książki przyczyniło się wiele osób. Za redakcję i teksty odpowiedzialny jest Andrzej Dereń, całość konsultował Radosław Roszkowski, natomiast znakomitą część zdjęć wykonał Mariusz Przygoda. **Z**

Zamki i pałace Euroregionu Pradziad, Prudnik 2005.



Czwarta rano

### RELATYWIZM

Chory na parkinsona emerytowany arcybiskup Mediolanu kard. Carlo Maria Martini obchodził trzy tygodnie temu srebrny jubileusz sakry biskupiej. Pamiętamy, że niedawno był on uważany za jednego z głównych „papabile”, a nawet za głównego kontrkandydata kard. Ratzingera. Podczas swojego jubileuszu powiedział rzecz interesującą.

Mówiąc kazanie, nawiązał do słów Benedykta XVI o „dyktaturze relatywizmu”: „Mówi się, i słusznie, że na świecie panuje relatywizm, ale istnieje także relatywizm chrześcijański, który polega na odczytywaniu wszystkiego w odniesieniu do tego momentu, gdy cała historia zostanie osądzona. Wtedy działania ludzi okażą się w całej swojej wartości, Pan będzie sądził serca. Wydany zostanie sąd nad historią i zobaczymy, kto miał rację. Wiele spraw się wyjaśni, zostaną oświecone, zaznąją spokoju”.

Myszę, że różnica w wypowiedziach Benedykta XVI i kard. Martini jest czymś pięknym. Pokazuje, że w Kościele katolickim wolno patrzeć z nieco innego punktu widzenia na ten sam problem. Cieszę się, że tak mądry człowiek jak kard. Martini uznał za stosowne wypowiedzieć te słowa w tym czasie, kiedy katolicy z radością odkrywają „ciepłe” oblicze nowego Papieża. Jego słowa potrzebne są także w Polsce, gdzie nie brak ludzi, którzy krytyczne słowa Benedykta XVI o świecie współczesnym gotowi są interpretować na swój ciasny sposób i wykorzystywać przeciwko innym. Wszystko dopiero się okaże, słowne deklaracje tracą moc, wyjdzie na jaw prawda serc.

PIOTR ZABRZAŃSKI

## PANORAMA PARAFII

pw. Nawiedzenia NMP w Komornikach

## Utrzymać to dziedzictwo

Parafia w Komornikach może szczyć się tradycjami, które zrodziły się przed wiekami i trwają do dziś.

Parafię tworzy siedem wsi: Komorniki, Łowkowice, Ściborowice, Jarczowice, Nowy Młyn, Borek i Wesola. – Łączy je jeden kościół, jeden cmentarz, a teraz dochodzi jeszcze dawna farska stodoła – mówi ks. proboszcz Norbert Peikert. Kiedy Komorniki i Łowkowice zbliżały się do obchodów swojego 750-lecia, rada parafialna postanowiła odbudować starą stodołę, która powoli popadała w ruinę. W ten sposób powstał „parafialny ośrodek rekreacyjny”.

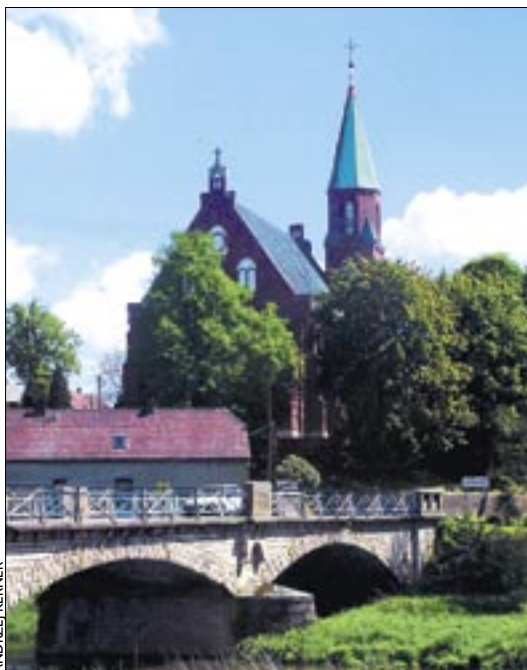
### Aniołowie przenieśli kamienie

– Staram się utrzymać to dziedzictwo – podsumowuje swoją niemal już trzydziestoletnią posługę w Komornikach ks. Peikert. Jak głęboko tkwi w ludziach świadomość historii własnej małej ojczyzny, świadczy chociażby wciąż żywy przekaz o tym, jak to w drugiej połowie XV wieku aniołowie przenieśli budulec zgromadzony na budowę nowego kościoła z Łowkowic do sąsiadujących przez rzekę Komornik. – To jest opowieść wciąż żywa. Choć chyba raczej nie byli to aniołowie, lecz cystersi w białych habitach, do których wtedy parafia

należała – mówi ks. Norbert Peikert. Legendę upamiętnia niewielka kapliczka stojąca do dziś w Łowkowicach, postawiona w miejscu, gdzie jednemu z aniołów miał wypaść z rąk kamień przeznaczony na budowę kościoła. Obecny, trzeci kościół, wybudowany w latach 1888–1890, zadziwia ogromem wewnętrznej przestrzeni, której obserwator z zewnątrz się nie spodziewa. Odrestaurowane stare stacje Drogi Krzyżowej i Siedmiu Boleści Matki Bożej świadczą, że słowa o pieczy dla dorobku przeszłych pokoleń nie są puste. I jeszcze jedno wrażenie: sztuczne elementy wyposażenia, dzieło zaprzyjaźnionego z ks. Peikertem znanego artysty rzeźbiarza Mariana Nowaka, dodają neogotyckiemu wnętrzu kościoła dodatkowego, szlachetnego wyrazu.

### Pobożność oparta na tradycji

Parafia słynie z wielkiej liczby kaplic i krzyży przydrożnych. Długą tradycją cieszą się tu tejsze procesje: w Komornikach ku czci św. Urbana i św. Floriana, zaś w Łowkowicach – ku czci św. Wita. – Z pokolenia na pokolenie ludzie przekazują sobie, że kilkaset lat temu 15 czerwca, dokładnie o godzinie 13.00, spadł na Łowkowice grad, który zniszczył wszystkie uprawy. Odtąd co roku procesja obchodzi granice całej wsi. Tylko za Hitlera i za komuny nie pozwa-



ANDRZEJ KERNER

lali na te procesje szosą, ale ludzie i tak chodzili – mówi ks. proboszcz N. Peikert. Obecnie problemy są inne, wiadomo – emigracja zarobkowa. – To jest bolesne. Myślę, że tak szybko tego trendu nie odwrócimy, a jego ślady w rodzinach pozostaną – mówi ksiądz. Wśród pozytywnych zjawisk szczególnie cieszy proboszcza dobra współpraca z parafialną radą ekonomiczną (w której zasiadają przedstawiciele miejscowych firm „Filplast”, „Venus” i „Budopap”), radą duszpasterką, gorliwość katechetki Marii Adamczyk, pomoc trzech szafarzy Komunii świętej, posługa dwóch organistów, współpraca ze szkołą, ofiarność i zaangażowanie parafian we wspólne przedsięwzięcia.

ANDRZEJ KERNER

**Kościół w Komornikach stoi na skarpie nad Osoblogą**

### ZDANIEM PROBOSZCZA

Każda parafia ma własną duszę. Zawsze starałem się odgadnąć, co w niej jest. Parafia Komorniki ma bardzo bogatą historię, jest owocem pracy tak wielu pokoleń, ma wspaniałe tradycje. Po co wprowadzać coś nowego, skoro żywe są wielowiekowe tradycje? Przecież to byłoby niszczenie własnej tej duszy parafii. To byłoby niszczenie jej tożsamości, dzięki której Komorniki są Komornikami, a nie jakąś inną miejscowością. Dlatego w duszpasterstwie przyjąłem zasadę, żeby przede wszystkim szanować miejscowe tradycje i zwyczaje, nie wprowadzałem żadnych innowacji. Zwyczaje kulturowane w tej parafii zakorzenione są od dawna, przekazy ustne mówią nawet, że od stuleci. I to nie tylko procesje ku czci św. Floriana, Wita czy Urbana. Na przykład dziękczynienie za plony jest tu zawsze obchodzone w I niedzielę października, bo tak ustanowił jeszcze król pruski Fryderyk II, który zresztą kiedyś gościł w Komornikach.

Przyszedłem tu, by być duszpasterzem dla wszystkich i zawsze dostępnym. Dlatego na przykład nie mam specjalnie wyznaczonych godzin urzędowania w kancelarii, każdy może przyjść, kiedy potrzebuje, choć to może jest czasami trochę uciążliwe. ■



### KS. NORBERT WALENTY PEIKERT

pochodzi z Zabrze, święcenia kapłańskie przyjął w roku 1960. Najpierw był wikariuszem w Pyskowicach (1960–1961), potem w parafii św. Józefa w Opolu Szczepanowicach (1961–1972). W latach 1972–1976 był proboszczem parafii w Nowym Lesie, a od grudnia 1976 r. jest proboszczem parafii Nawiedzenia NMP w Komornikach.